

## ZIPORA NAHIR

ur. 1930; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Wałbrzych, okres powojenny
Słowa kluczowe	Wałbrzych, okres powojenny, życie codzienne

### Pobyt u siostry w Wałbrzychu

W Wałbrzychu mieszkała moja siostra. Ona wyszła za mąż krótko potem, za jednego, którego poznała w obozie, jeszcze w Budzynie. Potem, zdaje się, on był w Płaszowie. W każdym razie jej przyszły mąż był w terenach amerykańskich wyzwolony. To znaczy on był w obozie w Niemczech już. Wysłany z Oświęcimia i dalej. I po wojnie przecież było kilka rejonów w Niemczech: francuski, angielski, rosyjski i amerykański. On został gdzieś w jednym z tych obozów, które zostały wyzwolone przez amerykańskie wojska. I on został wyzwolony razem z dwoma czy trzema braćmi. I oni wszyscy pochodzili z Krakowa w oryginale. Ci bracia wyjechali później do Ameryki. Ale on miał tę swoją dziewczynę w Polsce, to znaczy moją siostrę, i dowiedział się, że ona została przy życiu. Tak jak mówiłam, wtedy wszyscy się szukali. I dowiedział się przez kogoś, że ona została przy życiu, jest w Polsce. Więc on powoli, powoli udało mu się przedostać przez wszystkie te granice, to też nie było łatwo. Przyjechał do Polski, dowiedział się gdzie ona jest i ona wyjechała do niego. To znaczy dlatego ona wyjechała do Wałbrzycha. I potem ona wyszła za niego za mąż. Mieli mieszkanie w Wałbrzychu, ja siedziałam u nich. Co ja tam robiłam? Tam w Wałbrzychu była stosunkowo dosyć duża imigracja żydowska z terenów radzieckich. Nie tylko Żydów, również dużo Polaków, którzy byli we Lwowie, czy w ogóle na przeszło polskich terenach, wyjeżdżało, to były całe transporty na Ziemię Zachodnie. I między innymi również Żydzi, którzy chcieli wrócić do Polski, wracali. Tak że do Wałbrzycha przyjechało dużo Polaków i przyjechało dużo Żydów polskich. Tam były puste miejsca, bo Niemcy zostali wysiedleni z Wałbrzycha. Jeszcze w czterdziestym piątym, szóstym roku. I ja tam siedziałam, z moją siostrą i z szwagrem. Oni pracowali. Mój szwagier był już adwokatem, on skończył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim krótko przed wojną, w trzydziestym dziewiątym roku. Moja siostra pracowała gdzieś w Wałbrzychu jako urzędniczka. A ja siedziałam w domu i się uczyłam sama. Przygotowywałam się do jakiejś klasy w gimnazjum. Warunki tam były dobre dla mnie, ale nie spotykałam prawie nikogo. To znaczy moja siostra i szwagier

mieli swoje towarzystwo takie czy inne, więc ja się spotykałam z nimi, ale ja nie miałam żadnego styku z dziećmi czy z młodzieżą, z nikim. Tak że ja bardzo chętnie wyjechałam później do Łodzi.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-12-06, Bat Jam, Izrael
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Marta Tylus
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"